

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Choraszyńska 21.
Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Choraszyńska 31, w biurze dzienników S. Sokolowskiego i Ska Jagiełłowska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy łankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.994.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i w prowincji
20 Mł.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	140— Mł.
we Lwowie z dostawą	500— Mł.
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mł.
z przesyłką pocztową w innych państwach	600— Mł.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiełłowska 7.

Nawrót do starych tradycji.

Niezmiennie są drogi, którymi chadza sojusz rosyjsko-niemiecki, niezmiennie od całych stuleci, a prowadzą zawsze przez Polskę i zakwestjonowanie jej bytu politycznego jest zawsze sojusznikiem tego bliższym lub dalszym celem.

Za czasów, gdy Rosja nie nazywała się jeszcze Rosją, gdy istniał dopiero zawizek przyszłego imperjum w postaci Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, na początku szesnastego stulecia nici sojuszu tego zaczynały się już rwać. Już idąc za radami cesarza Maksymiljana I i wspomagany przezeń rysztyńskim wojennym zrywał kniaź Wasyl niedawno z Polską zawarty „pokój wieczysty”.

Istotę niebezpieczeństwa Moskiewskiego trafnie ujmujący król Stefan ostrzegał Stany słowami, które dziś jeszcze na aktualności nie nie straciły: „nieprzyjaciel ten póty pokój dierży, póki mu potrzeba; należy mu nie tylko pokój wyrwać, aby nie poroży, ale barki stracić; trzeba go odciąć od morza; stamtąd może być posilony praktykami, aparatu helico, rzemieślniki; trzeba mu te barki odciąć i do końca przyprześć”.

Dopiero jednak w epoce Piotra Wielkiego i królów pruskich rozwija się, potężnie i konkretną treścią wypełnia koncepcja, której zarys już w wieku XVI dojrżeli Maksymilian i Wasyli. Wówczas to w r. 1720 zawarł Piotr Wielki z Fryderykiem Wilhelmem traktat w Poczdamie, w którym zobowiązali się obaj sprzymierzeńcy utrzymywać bez zmiany dotychczasowy ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy się przypomniał, że na trzy lata przedtem zmusił Piotr Polskę do redukcji armii swojej do 24 tysięcy — to... to za prawdę, jakby się było na konferencji w Genewie.

Traktat poczdamski po śmierci Piotra Wielkiego odmówił Fryderyk Wilhelm z rządem Katarzyny I, dodając doń jeszcze artykuł o popieraniu elekcji „urodzonego szlachcica polskiego”, odmówił go również z rządem Piotra II i Anny Iwanowny, tym razem wprowadzając dodatek o „obronie uciskanych współwierzów”. I jeszcze raz traktat ten otrzymał potwierdzenie za Piotra III. w 1762 roku.

Dalszy rozwój sojuszu wyraża się już traktatami rozbiorów.

Jedyny moment załamania się tej niesłychanie prostolinijnej koncepcji — to chwila przymierza polsko-pruskiego, chwila krótka, bolesnym zakończone zgrzytem, po którym rydwan sojuszu wraca znów, z niemną dla obu sojuszników korzyścią, na dawne tory.

I daremnie, już po ostatnim rozbiorze usiłować będzie Henryk Dąbrowski sojusz ten rozzerwać, ukazując dworowi berlińskiemu perspektywę zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem Hohenzollernów, tak jak daremnie ukazywać będzie Czartoryski Aleksandrowi I, widoidł wskrzeszenia całej Polski pod berłem carów za cenę uderzenia na Prusy.

Aleksander I. z Puław, gdzie w r. 1805 walczył się będą losy świata, pójdzie prosto do Berlina, na grobie Fryderyka II, przysiąc królom pruskiemu wieczyste przymierze, a gdy w roku 1806 wstrząsnął Napoleon monarchią pruską, gdy głądzi ją niemal z powierzchni świata — to Ale-

ksander pośpieszy w pomoc staremu sojusznikowi z 90 tysięczną armią i Prusy ocali. Po upadku Napoleona, w myśl dawnych tradycji dokonali sojusznicy nowego podziału Polski i świętem przymierzem sprzyśli się, nie tylko przeciw wolności świata, lecz i przeciw odrodzeniu Polski.

Wierny tym tradycjom Mikołaj I. szczególnie pieczołowitością otaczał serdeczne z dworem berlińskim stosunki, aż oś przyszła rewolucja 1848 r. i wtedy usiłuje uwolniony z więzienia i na rękach ludu noszony Mierosławski porwać rewolucję berlińską i pchnąć przeciw Rosji... Daremnie!

Rewolucja berlińska 1848 r. nie przeciwstawiła się tradycji sojusznicy królów pruskich, tak jak rewolucja rosyjska 1923 r. nie dała się nakłonić do stworzenia wraz z Polską i małą ententą „jedynolitego, antyniemieckiego frontu”, co usiłowały jej insynuować dem. narodowe dzienniki polskie — przeciwnie, rewolucja rosyjska zawarła z Niemcami traktat w Rapallo.

Ale przedtem była chwila, jedyna w dziejach chwila, gdy Rosja i Niemcy potargawszy dawną tradycję, pielęgnowaną zarówno przez ostatnich carów, jak przez Bismarcka, rzuciły się na siebie. Był rok 1914.

I przyniósł rezultat farz niko z polityków nieoczekiwany, bo pogrom i jednej i drugiej z walczących ze sobą potęg.

Popelniono pomyłkę.

Zmarłychwstała Polska.

Wiec dziś rządu komunistyczne Rosji i rządu demokratyczne Niemiec naprawiając popelniony przez królów bład — nawracają politykę państw swoich na dawne drogi, na szlaki Piotrow i Aleksandrow, Fryderyków i Wilhelmów.

Widowisko niezmiernie interesujące i w perspektywie dziejowej, z lekka tu naszkicowanej, nabierające dla czytelników polskich szczególnie doniosłego znaczenia.

Jakaż siła fatalna wiąże ze sobą te dwa organizmy, idące przez dzieje z hasłem siły przed prawem? Co jest wspólnym interesem łączącym je przez wieki?

Interesem tym jest pochłonięcie Polski, Polski wciśniętej między dwie żądze zabiorcze, a ośmielającej się rzucać w dzieje czynniki kultury chrześcijańskiej.

To przeciwstawienie, ten bój toczący się przez stulecia i niezakończony dotąd zdaje się mieć głębsze podłoże, niż zwykły antagonizm polityczny, niż zwykłą walkę o byt.

Dla patrzających na sprawy świata od strony ich moralnej wartości jest tu ścieranie się dwu światopoglądów, dwu w wiecznej ze sobą będących walce zasadniczych pierwiastków bytu.

Kto zwycięży?

H. C.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z 25. kwietnia 1922. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu klub NPR. wniósł interpelację w sprawie zbrodniczej akcji niemieckiej na G. Śląsku.

Na zapytanie p. Gdya co Rząd uczynił w sprawie zatargu między właścicielami domów i dozorcami w Warszawie, Minister pracy i opieki społecznej Darowski przedstawił akcję podjętą przez Rząd i zaznaczył, że Rząd wobec odmowy komitetu właścicieli domów uzasadnionej tem, że przepisy o nadzwyczajnej komisji rozjemczej rozciągają się tylko na rolnictwo, musi prosić Sejm, aby ważność przepisów o nadzwyczajnej komisji rozjemczej przedłużył na rok 1923 i rozciągnął je również na zatarg z dozorcami domowymi. — Odnośną nowelę Rząd przestał na rece Marszałka Sejmu i prosi, aby ją dziś w pierwszym czytaniu przyjęto.

Sejm zgodził się na to i odesłał nowelę do komisji prawnej z wezwaniem, aby wygotowała swe sprawozdanie w tej sprawie w ciągu dni trzech.

Następnie Sejm przekazał komisjom ustawę o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, ustawę w przedmiocie zmiany ustaw niemieckich o sądach przemysłowych i kupieckich ustawę o podniesieniu dodatku za wysługę lat cywilnych funkcjonariuszy państwowych.

P. Poniatowski imieniem komisji administracyjnej przedłożył sprawozdanie o ustawie o gminach wiejskich, podkreślając, że zbudowana ona jest na trzech głównych zasadach, a mianowicie: że gmina jest wszechstanową, jednolitą w całym państwie i zbiorową. Ta ostatnia zasada, a mian-

owicie, czy ma być zaprowadzona gmina wiejska zbiorowa, czy też jednowioskowa, nastęrcza największe trudności. Ostatecznie komisja oświadczyła się za gminą zbiorową. Wprowadzenie tylko do projektu rządowego nowy dział odpowiedzialności dyscyplinarnej władz gminnych, oraz sotyśców, oraz opracowano gminną ordynację wyborczą.

P. Erdman uważa, że ustawa gminna powinna być rozpatrywana tylko łącznie z ustawą o samorządzie powiatowym i wojewódzkim, oraz z ustawą o ustroju władz administracyjnych. — Rząd przedkładać jedynie ustawę o samorządzie gminnym, oóźnia prace ustawodawcze w tej dziedzinie, sama zaś ustawa obecnie przedłożona ma znaczenie huk, zwłaszcza w sprawie finansowej. Zdaniem mowcy wobec dużych różnic dzielnicowych ustawy dla całego państwa muszą być dość elastyczne, aby ludność mogła się do nich przystosować.

P. Waieron oświadcza się za ustawą, chociaż widzi w niej również wiele huk. Mówca wychodzi z założenia, że najprzód należy stworzyć jednostkę najniższą, to jest gminę. Ponieważ wiele artykułów przedłożonej ustawy nie zgadza się z zasadami stronnictwa mowcy, przeto mowca zastrzega sobie poczynienie odpowiednich poprawek w czasie dyskusji szczegółowej.

P. ks. Kowalewski nazywa przedłożoną ustawę elementarzem, na którym ludność nauczy się samorządu. A jeżeli ustawa w ogólnych swoich zarysach jest przedemokratyzowana, a w pewnych szczegółach za mało demokratyczna, to nie jest to jej wada, gdyż w wielu miejscowościach lud nie dorósł jeszcze do samorządu.

P. Sułkowski oświadcza się za terytorjalność gmin, bo gmina jest zarazem pierwszą cząstką administracji państwowej.

P. Matakievicz wytyka luki finansowe w ustawie, wskazując, że administracja w gminie zbiorowej będzie o wiele droższą i wyraża zdanie, że ustawa w obecnym swym brzmieniu wywołalaby ferment szczególnie w Małopolsce, a zwłaszcza tam, gdzie gminy o nierównym stanie majątkowym miałyby się złączyć.

Mówca sprzeciwia się ustawie i wogóle temu, aby projekt stojący na porządku dziennym, stanowił przedmiot dyskusji szczegółowej. Mówca jest zdania, że Sejm obecny podjął zbyt duży ładunek, chcąc od razu usunąć wszelkie różnice w trzech dzielnicach Polski.

P. Herz sądzi, że przy tej ustawie umilknąć powinny wszelkie względy partyjne i polityczne. Przedłożony projekt nie jest wprowadzić doskonałym, lecz jest pierwszą drogą do reformy samorządu miejskiego.

Jedynolite ustawodawstwo dla samorządu gminnego przyczyni się do zatarcia różnic dzielnicowych. Mówca uskarża się jedynie, że ustawa nie uwzględnia należycie praw robotników.

P. Putek jest zdania, że bez tej ustawy Polska może się jeszcze jakiś czas obejść (!). Sprawę tę należy odłożyć do przyszłego Sejmu. Jeżeli wysuwany jest między innymi argument, że w Kongresówce życie samorządowe nie jest uregulowane, to stwierdzić należy, że wina tego nie spada na Sejm, lecz na Rząd i posłów z Kongresówki, posłowie bowiem z Małopolski poszli drogą jednako wskazałą mianowicie w drodze trzech nowel do ustaw w sprawach samorządowych uregulować sprawę samorządu gminnego w Małopolsce. Zresztą ustawa ta, bez równoczesnego uchwalenia ustawy o podatkach samorządowych będzie — zdaniem mówcy — świsłkiem papieru. W dalszych swych wywodach polemizuje mówca z wywodami pp. Herza i Erdmanna. Na zarzuty p. Herza, który występowało za gminą jednostkową nazwał wzorowaniem się na stanach austriackich, zaznacza mówca, że ustawa o gminie zbiorowej wzoruje się na ustawie rosyjskiej, nadanej dla b. Królestwa Kongresowego. Jest ona jednak o wiele mniej liberalna, niż ustawa wydana w sprawie samorządu gminnego dla reszty b. carstwa rosyjskiego. Wywoły swoje zakończył mówca zgłoszeniem następującego wniosku:

Nad projektem ustawy o jednolitym samorządzie gminnym dla całego Państwa, Sejm przechodzi do porządku dziennego, pozostawiając załatwienie tej sprawy przyszłemu Sejmowi. Celem uporządkowania stosunków w samorządzie gminnym na terenie b. Kongresówki Sejm wzywa komisję administracyjną, aby do dni 14 przedłożyła projekt noweli do dotychczasowej ustawy o samorządzie gmin wjejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono, a rozprawę szczegółową nad ustawą odroczone.

P. Głabiński uzasadniał następnie nagłość wniosku w sprawie zbrodniczych gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku.

Wniosek ten opiewa: Wzywa się Sejm, aby nie ograniczył się do wreczenia Radzie ambasadorów noty, zwracającej jej uwagę na prowokacyjną działalność orgeschowców na G. Śląsku, lecz aby nie spoczął, dopóki rady sprzymierzone faktycznie nie położą kresu bandyckim metodom politycznym Niemców na G. Śląsku i aby wszelkich dołożył starań dyplomatycznych, aby przejście polskiej części G. Śląska w ręce władz polskich, a części przyznanych Niemcom w ręce odpowiedzialnego rządu niemieckiego nastąpiło jak najszybciej.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4. popołudniu.

Na wniosek p. Woźnickiego jako 4-ty punkt porządku dziennego najbliższego posiedzenia sejmowego znajdzie się ustawa o ordynacji wyborczej.

2 komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego przy-

jęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o umorzeniu obligacji 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920, wpłaconej na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej. Na jutrzejszym posiedzeniu komisji na porządku dziennym znajduje się referat w sprawie preliminarza budżetowego ministerstwa przemysłu i handlu, na piątkowym zaś posiedzeniu komisji referat o preliminarzu budżetowym ministerstwa poczty i telegrafów. Na posiedzeniu komisji do badania

kryzysu w przemyśle i handlu pod przewodnictwem p. Gdylu, przedstawiciel min. skarbu oświadczył, że wnioski p. Szezerkowskiego w sprawie dotychczas pomocy dla bezrobotnych będą w tym tygodniu rozpatrzone przez radę ministrów. Następnie przyjęto wnioski p. Radnickiego (Z. L. N.) treści następującej: „Rząd przedstawi na najbliższym posiedzeniu komisji dezyderata w sprawie uzgodnienia potrzeb budowlanych z pomocą rządu”.

GENUA.

JASNE STANOWISKO POINCAREGO.

Paryż. (PAT.) — Prezydent ministrów Poincaré na posiedzeniu inauguracyjnym Rady generalnej dep. Mozy oświadczył: Będziemy bronić sprawy francuskiej niezależnie i energicznie niezależnie od kogokolwiek bądź. Traktat rosyjsko-niemiecki zawarty w Rapallo usłwić zbliżenie się dwu państw, które to zbliżenie może się stać groźbą bezpośrednią dla Polski, pośrednią zaś dla Francji.

Opinia publiczna we Francji nie byłaby zaskoczona tem, gdyby ogłoszenie tekstu traktatu w Rapallo pociągnęło za sobą niezwłocznie rozwiązanie konferencji genuejskiej. — Jeżeli delegacja francuska przyłączyła się do pełnej zgody uchwały skierowanej pod adresem Niemiec, to jednak niezależnie od tego Francja trzyma się stale swoich zasad poprzednich wykluczających z jej kompetencji konferencji genuejskiej kwestji odszkodowań i rozbrojenia. — Francja cofnie się od współpracy, jeżeli nie będzie mogła zapewnić zwycięstwa swoim poglądom w tej sprawie. Francja pozostanie w Genui jedynie pod warunkiem, że nie poczyni się żadnych ustępstw ani Niemcom, ani Rosji. Mocarstwa sprzymierzone będą musiały zbadać dokładnie sytuację wynikłą z zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego i będą musiały wyciągnąć z tego wszelkie konsekwencje, dotyczące zarówno poszanowania traktatu wersalskiego, jak i przyszłości Europy, — oraz utrzymania pokoju.

Prasa francuska popiera zgodnie stanowisko Poincarégo.

MOWA POINCAREGO WYWOŁAŁA KONSTERNACJE.

Genoa. (PAT.) W. B. K. Podczas, gdy rokowania Lloyd George'a z Barthou zdawały się wprowadzać wyrównanie przeciwności, mowa Poincarégo wywołała jak największą konsternację. Także ponowne przerwanie rokowań z Rosjanami w komisji rzeczoznawców i odroczenie obrad tej komisji na czas nieograniczony, wywołało pewne obawy.

Nie sądzą jednak, by ten incydent mógł skrócić czas trwania konferencji, lecz przeciwnie, przedłuży konferencję.

KRETACTWA ROSYJSKIE I ULTIMATUM MOCARSTW.

Genoa. 25/4. (PAT.) Komisja rzeczoznawców powołana do rozpatrzenia sprawy rosyjskiej odbyła wczoraj o godzinie 5 po południu posiedzenie, na którym delegacji rosyjskiej przedstawili sformułowane na piśmie wyjaśnienia w sprawie sposobu pojmowania wykonania projektów zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców londyńskich. Jak z tego sprawozdania wynika Rosjanie uznali dawniejsze długi rządu carskiego, zaciągnięte przed jesienią 1914 roku, domagając się jedynie udzielenia im moratorium dla spłaty tych długów. — Rosjanie domagają się następnie skrócenia długów wojennych, uznają oni jednak zobowiązania zaciągnięte bądź przez rząd carski, bądź też przez rząd sowiecki pod warunkiem, że zobowiązania te nie podpadają pod kategorię długów wojennych. — Byłym właścicielom i przedsiębiorcom zagranicznym w Rosji daje się możliwość wznowienia działalności bądź w dawniejszych, bądź też w nowych przedsiębiorstwach, pozbawia się ich wszakże prawa domagania się jakichkolwiek odszkodowań z tytułu strat poniesionych. Właścicielom zagranicznym udzieli się w Rosji praw eksploatacji dawniejszych lub nowych przedsiębiorstw, nie będą oni jednak mogli korzystać z praw własności, a nadto zrzec się muszą wszelkich pretensji do odszkodowań za poniesione straty. — Wszystkie wyżej wyszcze-

gólnione warunki uzależniają Rosjanie od poprzedniego uznania de iure rządu sowieckiego, oraz od udzielenia przez państwa zagraniczne szerokiego kredytu. — Rzecznicy zadali delegatom rosyjskim szereg pytań celem bliższego wyjaśnienia pewnych kwestji, poczem posiedzenie zamknięto. — Na następnym posiedzeniu rzeczoznawców, które się odbyło bez udziału delegatów rosyjskich postanowiono przedstawić delegacji rosyjskiej kontrpropozycję o charakterze ultimatum, od przyjęcia których rzeczoznawcy uzależnią dalsze prowadzenie rokowań z Rosją.

UZNANIA I PIENIEDZY.

Genoa. (AW.) Cziczertin oświadczył przedstawicielom prasy, że wyłącznym celem wszelkich wystąpień i wyjaśnień rosyjskiej delegacji jest uzyskanie uznania sowietów de iure, oraz pozyskanie pożyczki zagranicznej niezbędnej dla gospodarczej odbudowy Rosji.

POGŁOSKI O ZERWANIU ROKOWAŃ.

Berlin. (PAT.) Jak pociąg dzienniki z Genui, na posiedzeniu komisji rzeczoznawców, na którym zajmowano się memoriałami rosyjskim, przyszło do żywej wymiany zdań. Rosjanie zażądali 30-letniego moratorium, udzielenia kredytu, uznania rządu sowieckiego de iure i odmówili płacenia długów wojennych. Komisja rzeczoznawców oświadczyła, że na tej podstawie nie będzie mogła pertraktować. Jak donosi „Borl. Tagblatt” z Genui, 11 g. 12. w nocy, że wycieczka pojawiły się tam pogłoski o zerwaniu rokowań. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas nie ma.

WYMIANA ZAPATRYWAN MIEDZY LLOYD GEORGE'EM I BARTHOU.

Leafield. (PAT.) „Daily Telegraph” donosi, że podczas śniadania, wydanego przez Barthou na cześć Lloyd George'a, pomiędzy tymi dwoma mężami stanu nastąpiła wymiana zdań w kwestiach pierwszorzędnej wagi. — Między innymi Lloyd George oświadczył, że Francja i Anglia mogą być uważane za dwa główne filary porządku w Europie, przyczem podkreślił potrzebę dla obu tych państw dojścia do porozumienia, szczególnie w kwestji zawarcia europejskiego układu o nieatakowaniu się wzajemnie państw, oraz kwestji wspólnej polityki, która ma być stosowaną względem Rosji. W odpowiedzi na przemówienie Lloyd George'a Barthou oświadczył, że Francja gotowa byłaby lojalnie stosować się do art. 6. uchwały w Cannes, przewidującego wzajemne zobowiązanie państw nieatakowania, jednakże podkreślił, że podobny układ musi przewidywać ewentualne wprowadzenie w życie gwarancji względem tych, którzyby się odważyli pokój europejski zakłócić, przyczem zaznaczył Barthou, że w związku z tem nie może być poruszona kwestja rozbrojenia. Co się tyczy kwestji rosyjskiej, obaj dyplomaci coszli do jednakowego wniosku, że wraz z innymi zainteresowanymi państwami należy określić wspólną linię postępowania w sprawie zwrotu przez Rosję długów przedwojennych, wojennych, oraz powziąć wspólną decyzję w sprawie uznania sowietów de iure. Dalej zostało uchrwalone, aby odbyło się wspólne posiedzenie rzeczoznawców francuskich i angielskich celem wymiany projektów, przedstawionych przez obie strony. Co się tyczy sprawy odbudowy Rosji, Barthou obiecał, że w przeciągu 48 godzin delegacja francuska złoży wyjaśnienia co do swego punktu widzenia w tej kwestji.

PŁOTKI O WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Paryż. (PAT.) „ECHO de Paris” donosi z Genui, jakoby Lloyd George, który zamierza pozostać tam do dnia 10. maja br., miał zamiar za-

proponować aliantom uregulowanie różnych kwestji, a w szczególności kwestji Wschodniej Małopolski.

O SALWOWANIE PROGRAMU Z CANNES.

Genua. (AW.) L. George oraz kilku członków delegacji angielskiej zostało zaproszonych prywatnie przez Barthou na śniadanie w willi Raglio. Premier ang. i minister franc. w 4 osoby rozważali sprawy bieżące konferencji. Zgodzono się z tem, że konferencja powinna się teraz zająć ustaleniem programu postanowionego w Cannes. Pod tym względem panowała między obiema stronami jedynomyślność poglądów. Sądzą, że L. George rozwiął już wszystkie chmury, zawisłe nad konferencją.

STANY ZJEDNOCZONE W KWESTJI DŁUGÓW ROSYJSKICH NIE SĄ ZWIĄZANE DECYZJĄ KONFERENCJI.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Genui odgrywa wyłącznie rolę obserwatora, oświadczył dziś oficjalnie, że Stany Zjednoczone w kwestji długów rosyjskich nie mogą czuć się związane żadną decyzją konferencji genueńskiej. Dług Rosji w Ameryce wynosi 10 milionów dolarów i został zaciągnięty w roku 1916 z termi-

nem 5-ćcio letnim. — Ponadto zaciągnął rząd Kiereńskiego pożyczkę w Ameryce w roku 1917. — Hiki stanowisko to zaznaczył także wobec Schan-cera.

W GOŚCINIE U DELEGACJI POLSKIEJ.

Genua. (AW.) Dnia 24. bm. o 4 popoł. w salach wielkiego teatru delegacja polska wydała przyjęcie na cześć przedstawicieli prasy. Obecnych było kilkuset dziennikarzy z całego świata, którzy mieli tu sposobność zetknąć się osobiście z Ministrem Skirmuntem, oraz członkami delegacji polskiej: Narutowiczem, Zaleskim, Pułaskim, Strassburgarem, Wienawskim i Targowskim. Organizacja przyjęcia spoczywała w ręku Min. Targowskiego i członków biura prasowego polskiej delegacji. Minister Skirmunt otoczony przez dziennikarzy udzielał wyjaśnień i informacji, dotyczących aktualnych spraw Polski. Bezwzględnie informacje min. Skirmunta znajdują odpowiedni wyraz w prasie europejskiej, która nie grzeszyła dotąd znajomością spraw polskich. Na przyjęciu obecni byli dziennikarze wszystkich narodowości: Francuzi, Anglii, Amerykanie, Słowacy, Rumuni, dziennikarze krajów bałtyckich, kilku Japończyków, 19 dziennikarzy polskich, oraz kilka pań współpracowniczek delegacji polskiej.

Na drodze do wojny.

Paryż. (AW.) „Temps“ twierdzi, że przymierze między Moskwą a Berlinem jest równoznaczne wojnie. Przygotowanie do tej wojny potrwa jeszcze jakiś czas, ponieważ przemysł niemiecki musi dostarczyć Rosji dostatecznej ilości amunicji i uporządkować jej koleje.

ZWOLENNICY MĘSKIEJ POLITYKI.

Paryż. (AW.) Głównymi zwolennikami energicznej akcji przeciw Niemcom są Clemenceau i Panafieu.

Prasa o konferencji genueńskiej.

Prasa polska jest na ogół poważnie zaniepokojona dotychczasowymi rezultatami zjazdu w Genui.

Jeden „Kurier Warszawski“ sądzi, że:

„Ostatecznie rozmowy z sowietami trwają i nawet nabierają jakiejś treści. Tylko już bez udziału Niemiec“.

Natemniast „Nowa Reforma“ pisze:

„Konferencja przeżyła tedy swoje pierwsze ciężkie przesilenie i ruszyła dalej. Wypada jednakowoż stwierdzić, że po upływie dwunastu dni obrad rezultaty jej przedstawiają się mizernie. Sprawy rosyjskiej jeszcze ani nie ruszono z miejsca. Ciągłe jeszcze toczy się spór o zasady, na których ma ona być traktowana. W innych zaś kwestjach, jak walutowa, finansowa itp. toczą się debaty przeważnie teoretyczne tylko. Do pierwszego punktu porządku dziennego, ustalenego w Cannes, mianowicie ustalenia i zabezpieczenia pokoju w Europie i odbudowy podstaw zaufania między narodami, nie próbowano dotąd nawet przystępować. Bo i z czem? Jak dotąd, tylko między Niemcami a Rosją „odbudowane zostało zaufanie. Czy jednak przyczyni się ten właśnie fakt do utrwalenia pokoju w Europie, o tem wątpliwości najdalej idące wypowiadane są z wielu stron“.

„Kurier Poznański“ ostrzega:

„Wskazywaliśmy już wielokrotnie na to, że angielsko-niemiecki plan odbudowy prowadzi do bardzo groźnych następstw politycznych. Wskazywaliśmy na to, że konferencja genueńska dała już wielkie korzyści sowietom i Niemcom, a dotychczasowy przebieg konferencji pozwala na wyprowadzenie wniosku, że zapowiadają się nowe ustępstwa ze strony Francji i nowe korzyści dla Niemiec“.

„Journal de Pologne“, wyrażwszy zdziwienie, że pierwotny odruch zdrowego rozsądku,

PACYFIKACJA CZY ROZZUCHWALANIE.

Genua. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Bratianu zapytał się L. George, czy entente jeszcze istnieje. L. George odparł twierdząco i dodał, że może istnieć nadal tylko wówczas, jeżeli mocarstwa ententy podporządkują się idei pacyfikacji Europy. Cel ten musi być, zdaniem L. Georgea, osiągnięty choćby kosztem obalenia obecnej ententy.

który uznawał, iż traktat w Rapallo czyni dalsze obrady konferencji zupełnie jałowem, wkrótce ustąpił miejsca pośpiesznej skłonności do najdalej idących kompromisów, tak pisze dalej:

„W mniemaniu niektórych dyplomatów konferencja w Genui za wszelką cenę musi trwać dalej.“

Po co? skoro sam przedmiot narad w rzeczywistości już nie istnieje, gdyż traktat niemiecko-rosyjski poraził bezpłodnością wszystkie możliwe umowy z Rosją innych mocarstw.

Po co? Odpowiedź łatwa. P. Lloyd George wyłożył to sam dziennikarzom: aby doprowadzić do ogólnoeuropejskiego paktu, mocą którego każdy naród, atakujący sąsiada miałby od-

razu przeciw sobie ligę wszystkich innych narodów.

Pakt taki nie zmieniliby nic w położeniu obojętnym Rosji i Niemiec, gdyż jasnym jest, że gdyby któreś z tych państw zaatakowało któregośkolwiek ze swych sąsiadów, miałyby przeciw sobie większość, nie smiejąc powiedzieć ogół państw Ententy. Zmieniliby on za całkowicie położenie Francji, Belgji, Małej Ententy i Polski, które od chwili jego zawarcia nie mogłyby już „wyrzucić żadnej presji wojskowej na Niemcy w razie, gdyby te odmówiły spełnienia swych zobowiązań traktatowych, ani przedrzeć we właściwym czasie ofensywy rosyjskiej, przygotowującej się jawnie na froncie Niemca, albo nad granicą Besarabji — a to pod groźbą, że niedawni ich sprzymierzeńcy stana zgodnie po stronie ich ewentualnego wroga“.

„Jednym słowem — kończy autor artykułu — to że Rosja w Genewie zdołała sobie zapewnić już potrzebną jej pomoc ekonomiczną, bez uwzględnienia słusznych żądań Ententy, że Niemcy zapewniły sobie oparcie dwumilionowej, w gotowości wojennej stojącej armji i korzyści ekonomiczne, mogące nagłe zrównoważyć wszystkie ich straty, to wszystko żadnego poważnego znaczenia nie posiada w oczach Lloyda Georgea i Schan-cera. Dażą oni do zawarcia układu unieczyniającego a priori porozumienie Francji, Belgji, Małej ententy — i Polski, układu, który bez możliwości jakiegokolwiek oporu wydaty państwa te na łaskę rosyjsko-niemieckiego bloku“.

Na zakończenie podajemy wyjątek z artykułu pomieszczonego w dzienniku paryskim „Temps“ pod tyt.: „Pierwszy owoc Konferencji“. Tym owocem jest naturalnie traktat w Rapallo. „Temps“ domaga się unieważnienia tej umowy, ale i unieważnienie nawet nie zmierza istoty rzeczy. „Zniknie litera traktatu — pisze „Temps“ — ale pozostanie jego duch.“

Traktat ten jest podstawą dla dalszych porozumień politycznych, a nawet militarnych. Niemcy wiedzą, że na razie nie mają w Rosji wiele do uzyskania, ale kwestia wyjaśnia się cudownie, gdy sobie przypytamy, że Niemcy nie chcą uznać swoich granic wschodnich, nie chcą się wyrzec ani utraconej części Górnego Śląska, ani „korytarza“, ani innych terytoriów.

Konferencja miała wzmocnić pokój, a traktat niemiecko-rosyjski jest przygotowaniem do wojny.

Trzeba — kończy „Temps“ — ażeby Francja i Anglia wspólnie stawiały czoło niebezpieczeństwu, alboważ trzeba, ażeby Francja, jeżeli ma pozostać sama, podjęła środki zapobiegawcze w odpowiedniej chwili“. Jak widać z powyższego, we Francji nie robią sobie złudzeń i liczą się poważnie z możliwością zupełnego nowego układu sił w Europie.

— 66 —

Tajemnicze dzieje Zielonej wyspy.

Od dłuższego czasu dziwne mroki osłaniają przejęcia, rozgrywane się w Irlandji. Z głuchych pogłosek, przedostających się do prasy, nabrac można przekonania, iż jest to wulkan, z którego stale wybucha ogniem żyjąca lawa, jak jednak właściwie przedstawia się stan rzeczy w danej chwili, tego nie wiemy. Jedna despesza, pełna niedomówień, głosi o zamachach w Belfaście i w innych miastach; inna o jednodniowym strajku protestującym przeciw rządowi soldateski nad ludnością cywilną — i na tem koniec, choć rozmaitego rodzaju „zaprzyjaźnione“ biura i agencje tak często i chętnie puszczają w ruch sensacyjne wiadomości, Czemże wytlumaczyć ich milczenie właśnie w sprawie Irlandji i tylko

Irlandji? Czyżby stosowano tutaj tak skwapliwie w latach wojny wprowadzaną w czyn metodę niewypuszczenia z granic interesowanego państwa niewygodnych despez? Może — w każdym razie jest to bardzo prawdopodobne. Poco świat ma się dowiedzieć, że p. Lloydowi Georgowi pali się grunt pod nogami, że mu brudzą nie tylko dalekie Indie, ale i tak bliska Irlandja.

Londyn. (PAT.) Electr. Comp. Zapowiedziany strajk generalny w całej Irlandji wybuchł wczoraj. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Ruch pociągów zupełnie ustał. Handel i przemysł oraz wszelka praca ustaly.

Diesięć lat bezwojennych.

Genua. (PAT.) Największe zainteresowanie z posród spraw konferencji genueńskiej budzi projekt L. Georgea doprowadzenie do skutku układu wszystkich państw reprezentowanych na konferencji, w którym to układzie państwa zobowiązują się przez lat 10 wstrzymać się wz-

ajemnie od wszelkich ataków. L. George miał się wyrazić, że nie opuści Genui, póki nie urzeczywistni tego projektu, albowiem od niego zależy przyszłość Europy.

Ze spraw miejskich.

(na) Sekcja III budowlana magistratu odbyła wczoraj posiedzenie, na którym zatwierdzono kilka spraw ogólniejszego znaczenia. Postanowiono wrócić się do departamentu V. z werowaniem, aby położył tamę partactwu budowlanemu, uprawianemu przez nieuczciwych i szkodliwych inżynierów i cieśli.

Przedłożony przez Komisję wodociagową wniosek podwyższenia opłaty za wodę na 260 M. za 1 m³ na wzór Krakowa, odesłano do sekcji finansowej. — Zwrócono uwagę na oplakany stan niektórych ulic, n. p. ul. Lindego, która obecnie zamienila się w staw i na ul. Krzywą, która jest istnym bałganem i zwrócono się do kierownika departamentu technicznego, p. Łużyckiego z żądaniem usunięcia tego stanu rzeczy. — Jako delegatów do „Targów wschodnich“ wybrano pp.: Rawskiego, Hauswalda, Matakiewicza, Wczelaka, Murzyńskiego, zaś jako delegatów do komisji reformy administracji miejskiej pp.: Hauswalda, Biernackiego i Hersztala. Zezwolono na ustawienie stolików na ulicy: przed mleczarnią Łamaszewskiej (ul. Romanowicza) za czynszem 6000 M., oraz przed kawiarnią Szkołką za czynszem 1500 M. — Odrzucono sprzeciw dr. Fedaka przeciw przyłączeniu jego realności do nowego zbioru kasałowego. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rekonstrukcji kurtyny teatralnej i znano za uzasadnione przekroczenie kosztorysu tych robót (miały kosztować 447.300 M., a kosztowały 1.169.570 M.) Rozpatrywano sprawę wyboru gruntu pod cementarnią dla Lwowa i za jedyny odpowiedni uznano gruntu folwarku miejskiego na Zamarynowie. Sprawa ta ma być jeszcze raz rozpatrzona. — Zwrócono się do r. Thulliego z prośbą, aby na Różdzie miejskiej zażądał sprawozdania ekspertów co do budowy nowego wodociągu ze Szbla. — Uchwalono zawiązać komitet „Targów wschodnich“, aby przedłożył plany nowych budynków.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 27 kwietnia. Rz.-kat.: Percepcja w. — Gr.-kat.: Martyna. — Słownik: Bogufala.

— **Parami** przeważnie występują Święci Patronowie dni kwietniowych — dziś n. p. kalendarz wymienia Kłeta i Marcelina w tej roli. To niby coś na kształt coraz innej co dnia ententy. Może też w owych kościołach szukać przyczyny niepewnej ciągłej aury. Wszak wiemy z doświadczenia, co znaczy ententa: Francuz do lasa, Anglik do Sasa! Tak samo Klet ku słońcu, ku ciepłu by szedł, a tu Marcelin ponury szykuje chłód i chmury. Na razie jednak pierwiastek gallingijskiej pogody trzyma się, a Lloydgeorgowe intryki chmurnej aury zdają się broń składać. Wręcz odwrotnie, jak w Genui.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku obrad znalazła się między innymi sprawa dotacji mającej powstać we Lwowie Akademii eksportowej.

— **Wydział III. odcinka** urzęduje we wtorek, czwartki i soboty od godz. 7:30 do 8:30 wiecz. w lokalu Związku Obrońców Lwowa z listopada r. 1918 przy ul. Ormiańskiej 2, dokąd w sprawach dotyczących III. odcinka tj. ewidencji, krzyża itp. zwracać się należy.

— **Pogrzeb dr. Stocyńskiego** w Poznaniu odbył się wczoraj. Trumnę otoczoną honorową strażą Sokołów, odprowadziły tysiączne tłumy na miejsce wiecznego spoczynku. Radę reprezentował Wojewoda poznański i dyrektor dep. V. Ministerstwa S. Z. Krzemieniecki.

Związek lekarzy Rzpłtej Folskiej w celu uczczenia zasług ś. p. dr. Stocyńskiego przeznaczył 50.000 Mk. na stypendjum dla ucznia medycyny Uniwersytetu poznańskiego, pochodzącego o ile możności ze Śląska. Zebraną kwotę doręczył już rektorowi Uniwersytetu. Związek lekarzy wzywa wszystkie Związki i Instytucje do składania ofiar na ten sam cel.

— **Służba bezpieczeństwa na kolejach.** Wydana niedawno instrukcja dla organów policyjnych na kolejach, o której w swoim czasie donieśliśmy, musi spowodować reorganizację służby bezpieczeństwa na kolejach, gdyż ruchoma straż kolejową przy dyrekcjach kolejowych w Małopolsce, której działalność okazała się skuteczną, będzie się musiało zwinąć, a z drugiej strony, wprowadzenie pełnej odpo-

wiedzialności kolei za całość i bezpieczeństwo przesyłek, które narzą schar kolejowy na wysokie odszkodowania, wymaga zwiększenia ochrony transportów kolejowych. Te momenty rozważano onegdaj na konferencji odbytej w lwowskiej dyrekcji kolejowej przy współudziale komendantów policji państwowej okręgu lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego na której nie zapoznając potrzeby wzmocnienia komisariatów i posterunków policji państwowej już istniejących na większych dworcach oraz ustanowienia nowych takich posterunków, stwierdzono, że szczupłość personelu policyjnego nie pozwala obecnie na uwzględnienie wszystkich potrzeb. Postanowiono więc dążyć na razie do powiększenia stanu osobowego policji państwowej celem wzmocnienia posterunków na dworcach.

— **(U) Telegramy prywatne do Ukrainy i Rosji.** W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, że niektóre urzędy telegraficzne wskutek nieporozumienia przyjmowały telegramy prywatne do Ukrainy i Rosji, które ze szkoda dla odnośnych nadawców nie dochodziły do miejsca przeznaczenia. Wedle osiągniętej w tym kierunku informacji u kompetentnych władz nie jest jeszcze dozwolony prywatny ruch telegraficzny do Ukrainy i Rosji, zatem strzeżać się interesentów przed nadawaniem telegramów do tych krajów. Znamieniem jest, że sporadycznie nadchodzą z Rosji i Ukrainy prywatne telegramy drogą na Warszawę.

— **Sądy przysięgłych na terenie b. zaboru rosyjskiego.** W wykonaniu art. 83 konstytucji Ministerstwo sprawił wości przystąpiło do opracowania projektu ustawy o sądach przysięgłych na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

— **Odnaczeni artyści.** W pismach warszawskich czytamy: Artyści teatrów miejskich pp.: Władysław Walter, Julian Krzewiński i Józef Siednicki dnia 25 b. m. byli dekorowani „Krzyżem walecznych“ za czynny udział w walkach w Ziemiach (Galicja). Miejsce dekoracji — koszary kompanji zamkowej.

— **Gnieźnieński Uniwersytet ludowy** ukończył swój pierwszy semester. Słuchaczy z warstw kupieckich, rzemieślniczych i robotniczych było ogółem 307. Frekwencja na wykłady wykazuje przeciętnie 60 proc. Najpilniej uczęszczali na wykłady słuchacze z warstw urzędniczych.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się 27 b. m., we czwartek w sali Tow. politechnicznego (ul. Zimorowicza 9), o godzinie 8 wieczorem wykład p. Józefa Jedlicza na temat: „Teatr a kino jako zagadnienie artystyczne i kulturalne, społeczne i narodowe“.

— **Zebrań kupców grosińskich** odbyło się wczoraj w magistracie, dla zastanowienia się nad sprawą przystąpienia do Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, którego cele przedstawił p. Warsalski. Towarzystwo dąży do skupienia handlu na całym obszarze Polski w rękach polskich, oraz do podniesienia poziomu kupiectwa i do ekspansji na wschód. Postanowiono, za zgodą lwowskiej kongregacji kupieckiej, przystąpić do stowarzyszenia, a do prezydium oddziału lwowskiego weszli pp.: Lubomirski, jako przewodniczący, dr. Krzysztoł, Polaniecki i Bienkowski. Skarbnikiem został p. Hosiowski, sekretarzem dr. Hnatowicz.

— **(U) Transport kamieni dla naprawy dróg.** Ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie, wedle którego prawo wydawania świadectw celem uzyskania ulgi taryfowej dla przewozu kolejami kamienia surowego, łupanego, kruszonego, nieobrobianego, piasku, żwiru, tuczniwa lub szutru do budowy i naprawy dróg bitych przysługuje nie tylko samorządom miejskim, (magistratom), ale i powiatowym.

— **Szpieg czy przemysłnik.** Wczoraj aresztowano na dworcu głównym mężczyźnię, który legitymował się paszportem czechosłowackim na nazwisko Władysława Pelikana z Krems nad Dunajem. Myślano z razu, że to szpieg, rewizja jednak osobista wydała rezultat nieoczekiwany. Oto znanstwowo przy nim 400.000 rubli carskich, obrzygnięciem ilości klerenek, 11 łańcuszków złotych i wiele innej biżuterji. Stwierdzono też, że rzekomy Pelikan pochodzi z Bzarek pow. Bobrka, nazywa się Salo Kemaria i jest zwykłym przemysłnikiem.

— **Tajny przemyśl.** Wczoraj dokonano rewizji w domu Bera Altmanna przy ul. Objazdowej 8 i znaleziono tam kilka tysięcy pudełek na sacharynę, na papierosy „Prezydent“ i bandrole monopolowe. Wszystko to służyło do sprzedaży sacharyny i papierosów, wyprodukowanych w jakiejś pokatnej fabryczce, której miejsce mieszkiwań, dotąd jeszcze nie

odkryto. Wszystkie osoby obecne w mieszkaniu Altmanna aresztowano i odprowadzono do komisariatu.

— **Ponowne śledztwo** w sprawie zamordowania hr. Mirbacha. „Danż. Allg. Ztg.“ donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych poleciła wdrożyć ponowne śledztwo w sprawie zamordowania w r. 1918 p. niemieckiego w Moskwie hr. Mirbacha. Śledztwo miało wykazać, że hr. Mirbach p. dl. ofiarą spisku socjalnych rewolucjonistów, którzy chcieli w ten sposób sprowokować wojnę między Niemcami i Rosją sowiecką.

— **Nowy wynalazek.** Prof. Uniwersytetu Istvanffy w Budapeszcie wynalazł sposób fabrykacji celulozy i papieru z łodyg kukurudzy.

Komunikaty.

— **Z Polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i kąpielni mojskich** we Lwowie dowiadujemy się, że z dniem 12 b. m. biura Związku przeniesione zostały na ul. Jagiellońską 20/1. (do dyrekcji polskiego Biura podróży „Orbis“), gdzie udziela wszelkich informacji w sprawach zdrojowisk i uzdrowisk polskich.

Równocześnie wszystkie biura „Orbis“ będą działać jako ekspozytury Polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i jako takie przyjmować zapis członków, oraz wszelkich zgłoszeń, w sprawach odnoszących się do zakresu działania Związku.

— **Związek adwokatów polskich.** W poniedziałek 1 maja b. r. odbędzie się o godzinie 6:30 wieczorem w sali Tow. politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, odczyt naczelnika oddziału Izby adwokackiej dr. Jana Gotfrieda „O podatku przemysłowym“, na który zaprasza się członków Związku, członków Tow. prawniczego, Tow. politechnicznego, Tow. ekonomicznego i Związku sędziów.

Prezes: dr. Dziedzieliwicz. Sekretarz: dr. Nieduszyński.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we środę „Wielki wieczór baletu“, (główny występ A. Fortunata i N. Kirsanowej). — Jutro, we czwartek „Werna kochanka“, komedia w 3 aktach Fijalkowskiego. — W piątek „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany. — W sobotę popołudniu „Krałowiaci i górale“, opera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę i w czwartek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach: Butybkawa. — W piątek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. W sobotę „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Gilberta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissina. — Jutro, we czwartek „Roztwór prof. Pyta“, groteska w 3 aktach Winawera. — W piątek i sobotę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissina.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 26 kwietnia, godz. 10:30.

Markt niemiecki	14.50	(15.20—14.75)
Franki francuskie	354	(000—000)
Franki szwajcarskie	620	(—)
Funty sterlingi	16.800	(—)
Wiedeń	00—00	(49.5—51.5)
Korony niem.-aust.	00—00	(49.00—51)
Korony czeskie	00—00	(74—75.5)
Praga, wyplat	00—00.00	(75—76.4)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(14.75—14.90)
Dolary amerykańskie	3785—3825	(3835—3840)
— kanadyjskie	3595—3615.00	(—)
Zurych Marki polskie	00.00	(—)

Tendencja na marki niem. zniżkowa, na dolary trochę silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs intrymacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

POLSKO-ROSYJSKO-UKRAIŃSKA KOMISJA ROZRACHUNKOWA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 24. bm. odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji rozrachunkowej, na którym przewodniczył z kolei przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej p. Obolenski. Na porządku dziennym była w dalszym ciągu sprawa rozrachunku z tytułu pretensji polskich do byłych rosyjskich państwowych kas oszczędności.

Z POD OBUCHA.

Wilno. (AW.) Dnia 20. bm. Naczelnikowi Państwa złożyli mieszkańcy pasa neutralnego memoriał, w którym powołując się na wypowiedzianą przez posłów swych w Sejmie wileńskim wolę należania do Polski, proszą o wzięcie ich w obronę przed coraz częstszymi gwałtami wojsk i władz litewskich.

Wilno. (AW.) W sejmie kowieńskim z okazji dyskusji nad projektem konstytucji litewskiej przy paragrafie o wolności wyznań obywateli przyszło do gwałtownych starć między stronnikami. Frakcja chrześcijańska opuściła salę obrad po ostrej sprzeczce z socjalistami.

Wilno. (AW.) § 5. konstytucji litewskiej, który uznaje język litewski jako jedyny język państwowy jest sprzeczny z tym paragrafem konstytucji lit., który stwierdza, że poszczególne części terytorium litewskiego mogą tworzyć odrębne jednostki autonomiczne.

ROZCZAROWANIE DELEGATÓW LITEWSK.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji transportowej delegacji litewscy oświadczyli, iż prędko tranzytu na terytorium państwa litewskiego nie może być dokonana, ponieważ część terytorium tego okupowana jest przez Polskę. Przewodniczący komisji Jadot zwrócił uwagę, iż oświadczenie to nie dotyczy obrad komisji, nie udzielił nikomu w tej sprawie głosu i nie dopuścił do umieszczenia jej na porządku dziennym.

JĘZYK NIEMIECKI W PIERWSZEJ KADENCJI SEJMOWEJ POLSKIEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) W toku rokowań polsko-niemieckich w Genewie pod przewodnictwem Calondera przyszło między delegacjami polską a niemiecką do ugody, dopuszczającej język niemiecki w sejmie śląskim w okresie pierwszej jego kadencji. Takiesamc prawo zostało zastrzeżone dla języka polskiego w niemieckiej części Górnego Śląska.

DALSZE ODROTCZENIE SPRAWY JAWORZYNY

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Rzeczypospolitej hr. Zamojski i delegat czeski w Paryżu Otusky, wystosowali do Rady ambasadorów notę z propozycją odroczenia terminu rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny o dalsze dwa miesiące. Podróż kierownika Wydziału środkowej Europy, p. Ladosia do Genewy pozostaje w związku z tą propozycją.

MIANOWANIA NA PLACÓWKACH ZAGR.

Warszawa. (Tel. wł.) Jerzy Dzieduszycki mianowany został wicedyrektorem departamentu administracji w Min. spraw zagranicznych. Stan. Srokowski został mianowany konsulem generalnym w Hamburgu i równocześnie inspektorem placówek konsularnych w Niemczech, krajach skandynawskich, w Holandii i w Klajpedzie. Zbigniew Miszke został mianowany konsulem w Kurytybie, a dotychczasowy konsul Głogowski powołany został do Warszawy.

SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów ma być omawiana kwestia poprawy bytu urzędników. Prawdopodobnie przy tej sposobności będzie poruszona kwestia uposażenia osób wojskowych. Dygnia Ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego nie będzie poruszana na dzisiejszej Radzie Ministrów. Sprawa ta będzie załatwiona prawdopodobnie przez Radę Ministrów.

POLSKO NIEMIECKIE POROZUMIENIE W GDAŃSKU.

Genewa. (PAT.) — Pełnomocnicy polscy i niemieccy po dojściu do porozumienia w szeregu spornych kwestji pracują obecnie nad ustaleniem w języku francuskim ostatecznej redakcji końcowych punktów konwencji. — Prace zakończone zostaną przypuszczalnie z początkiem maja.

PO KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ.

Ryga. (PAT.) Pisma tuł. donoszą, że konferencja warszawska stała się znowu głównym punktem sporów politycznych Finlandji. Sprawa ta łączy się stale z dążnością konserwatywów szwedzkich i socjalnych demokratów do obalenia ministra spraw zagranicznych, Molsty'ego.

PRZED ZBERANIEM RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Genewy przyjechał do Warszawy dr. Askenazy, polski delegat na Ligę Narodów, aby z rządem polskim porozumieć się w sprawach, które znaleźć się mają na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Chodzi przede wszystkim o sprawę Gdańska. Dr. Askenazy powrócił do Genewy 2. maja. Posiedzenia Rady Ligi Narodów rozpoczyna się 10. maja.

ZAPRZECZENIE DYPLMACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (PAT.) — Poselstwo niemieckie w Paryżu zaprzeczyło publicznie wiadomości podanej za „Daily Mail” w prasie francuskiej i angielskiej o tajnej klauzuli militarnej w traktacie niemiecko-rosyjskim.

JESZCZE JEDNO ZAPRZECZENIE.

Rzym. (PAT.) Ambasador niemiecki w Rzymie z polecenia swego rządu zaprzeczył energicznie rozpowszechnianym wiadomościom o dodatkowym tajnym traktacie rosyjsko-niemieckim.

NIEMA KONWENCJI WOJSKOWEJ WĘGERSKO-ROSYJSKIEJ.

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. zaprzecza urzędowo rozpowszechnianym pogłoskom o rzekomym zawarciu konwencji wojskowej węgiersko-rosyjskiej, nazywając tę pogłoskę bezsensownym wymysłem.

PRASA FRANCUSKA O TAJNYM UKŁADZIE WĘGERSKO-ROSYJSKIM.

Paryż. (PAT.) Dzienniki paryskie zamieszczają depesze z Londynu precyzujące brzmienie tajnego układu jaki wedle krążących w Gerni pogłosek miał być zawarty między Węgrami, a Rosją, a którego zasadnicze punkty miały być ustalone w sobotę. — Wedle tej depeszy w myśl powyższego traktatu Rosja uznaje aspiracje Węgrów w sprawie granic, Węgry zaś uznają teren rosyjski w Besarabji. Ponadto Rosja i Węgry zobowiązały się udzielić sobie wzajemnej pomocy przeciwko Rumunii i malej Entencie. Traktat uznaje za prawomocny układ niemiecko-rosyjski, wreszcie przewidziane są zarządzenia w sprawie ewentualnej współpracy Niemiec, Węgrów i Rosji na terenie ekonomicznym.

Alarmujące wieści z ostatniej chwili.

Katowice. (AW.) Krąży tu pogłoski, iż młodzież niemiecka, która przebywa na G. Śląsku, została powołana do szeregów niemieckich, dokąd ma się stawić w najbliższych dniach.

Katowice. (AW.) „Oberschl. Kurrier” donosi z Genewy, że w pierwszych dniach maja zostanie zredagowany układ polsko-niemiecki w sprawie Górnego Śląska.

Frankfurt. (AW.) „Fr. Nachrichten” donoszą z Paryża, jakoby francuska rada ministrów uchwalila w razie oporu Niemiec w sprawie reparacji postępować na własną rękę, tj. zmobilizować 9 roczników najdalej do 5. czerwca rb. i wkroczyć do Essen, Frankfurtu n. Menem i do Monachium.

Frankfurt. (AW.) Z Berlina donoszą, jakoby z Francji były wciąż wysyłane posiłki do miejscowości okupowanych obszarów Nadrenji.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka podaje wiadomości, jakoby francuskie ministerium wojny przy-

SOBÓR EKUMENICZNY.

(Rzym. (PAT.) — Agencja Vnita donosi, że sobór ekumeniczny, odroczonej przez Watykan w roku 1879, zbierze się w krótkim czasie ponownie.

NOWE POGŁOSKI O REBURCJI ARMII CZERWONEJ.

Moskwa. (PAT.) W prasie pojawiły się wiadomości, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego w dniu 5. maja hr. Trocki zamierza wystąpić z projektem redukcji armji czerwonej i że tylko w tym wypadku, jeżeli konferencja genueńska będzie miała przebieg pomyślny dla sołwietów.

WOJSKA JAPOŃSKIE W POCHODZIE.

Paryż. (PAT.) Radio. Z Władystoku donoszą, że wojska japońskie przesyłają Ussuri i posuwają się w kierunku na Chubarow.

Moskwa. (PAT.) Z Czwry donoszą. Sprawozdanie frontowe armji narodowo-rewolucyjnej: Nasze oddziały opuściły stację Ussuri, nie startując się z Japończykami. Opuszczone punkty obsadzają Japończycy.

Moskwa. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości, wojska czerwonej republiki Dalekiego Wschodu pod naciskiem oddziałów białych i ukraińskich ustąpiły z okręgu Szanakowsko-Iwan i w dalszym ciągu cofają się w kierunku północnym. Ludność stała po stronie wojsk w Władystoku. Stan armji czerwonej przedstawia się fatalnie. Dezorganizacja zupełna.

SPRAWY FINANSOWE W BOŁSZEWIJI.

Moskwa. (PAT.) Po Świątach Wielkonojny ceny wzrosły tu nierzwykłe. Rubel złoty kosztuje 2 miliony rb. sow. Kurs marki polskiej dochodzi do 1.000 rb. sow.

UMOWA NIEMIECKO-FIŃSKA.

Berlin. (PAT.) 23/4. Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisana została przez pełnomocników niemieckich i fińskich umowa, dotycząca się uregulowania najbliższych kwestji gospodarczych. Obie strony oświadczają gotowość traktowania spraw poruszonych w traktacie na jak najszerzej podstawie.

BUDOWA TRANSATLANTYCKIEJ RADIO STACJI.

Warszawa. Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do robót przygotowawczych dla rozpoczęcia budowy transatlantycznej radio stacji w Warszawie.

ODZNACZENIE UCZONEGO.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem wojewoda krakowski p. Galecki wręczył odznakę Orderu Białego Orła prez. polskiej Akademii umiejętności, profesorowi dr. Kazimierzowi Murawskiemu.

GROŹNY POŻAR W PODGÓRZU.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce narzędzi rolniczych firmy Kanarka w Podgórzu. Straż pożarna po dwugodzinnej pracy zdołała zlokalizować pożar. Szkody jednak są olbrzymie.

gotowywało się do mobilizacji wojsk załogańskich w Alzacji i Lotaryngji. Przyczyną tych przygotowań prasa niemiecka nie wymienia.

Berlin. (AW.) „Berl. Tagbl.” donosi z Genewy, iż Barthou zapowiedział oświadczenie się Francji w ciągu najbliższych 48 godzin — w sprawie traktatu gwarancyjnego między Anglią a Francją, któryby obejmował również Polskę, jak również w sprawie planu angielskiego, dotyczącego 10-letniej przerwy w zbrojeniach lądowych.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka donosi z Paryża, iż w kołach tamt. panuje przekonanie, że plan angielski powszechnego traktatu pokrojowego zawierać będzie wobec traktatu rosyjskiego, specjalne środki zaradcze, jakoteż sankcje natury ekonomicznej, finansowej i dyplomatycznej, które mają być wprowadzone w życie w razie zagrożenia Polsce ze strony Niemiec lub Rosji. Traktat ten ma uznać prawa Francji do sankcji przeciw Niemcom.

